

Trudny mecz i wielkie zwycięstwo Polek!

Awans do 1/8 finału już pewny

8.9.2026 - | Polski Związek Piłki Nożnej

W drugim występie na mistrzostwach świata kobiet do lat 20 reprezentacja Polski pokonała Meksyk. „Biało-Czerwone” musiały odrabiać straty po samobójczym trafieniu, ale dzięki bramkom Oliwii Związek i Zuzanny Witek wygrały 2:1. Zwycięstwo zapewniło im awans do 1/8 finału.

Drugą kolejkę w grupie A rozpoczął mecz Argentyny z Beninem. Zespół z Ameryki Południowej był podrażniony wysoką porażką z Polską (0:3). Z kolei Benin sprawił niespodziankę i zremisował 2:2 z Meksykiem, choć przegrywał 0:2. Kolejnego zaskakującego wyniku nie było, choć może nie do końca, bo rozmiary wygranej były niecodzienne. Argentyna już do przerwy prowadziła 3:0, a w drugiej połowie dołożyła kolejne bramki. Skończyło się rekordowym na tym mundialu 8:0.

Dla Polek ten wynik oznaczał, że wygrana z Meksykiem gwarantuje im awans do 1/8 finału i to z pierwszego miejsca. Marcin Kasprowicz, trener Polek, ostrzegał jednak, że jego zdaniem Meksykanki to najsilniejszy rywal w grupie. Szkolenowiec podkreślał też, że na każdy mecz jest plan i w związku z tym można spodziewać zmian w składzie. I tak właśnie było. W wyjściowej jedenastce dokonał trzech roszad. W miejsce Krystyny Flis wybiegła Wiktoria Araśniewicz, Lenę Świrską (MVP meczu z Argentyną) zastąpiła Jagoda Cyraniak, a za Kingę Wyrwas była Julia Gutowska.

By przedłużyć nadzieje na wyjście z grupy, Meksykanki musiały szukać wygranej z Polską. Mogły liczyć na niezbyt dużą, ale dość głośną grupę kibiców. Z drugiej strony stadionu w Katowicach niósł się doping dla Polek. Przyjezdne od początku rzuciły się do ataku. „Biało-Czerwone” się tego spodziewały, sprawnie przesuwaly na boisku i wydawało się, że nic im nie grozi. Wystarczył jednak moment zawahania i rywalki objęły prowadzenie. Po podaniu z głębi pola Martyna Bartczak naciskana przez Noemi Villalobos wybiła piłkę tak niefortunnie, że przelobowała Julię Woźniak.

Polki zareagowały jednak rewelacyjnie. Przeszły do ataku, Oliwia Związek przejęła złe podanie Arantzy Segury i pięknym strzałem w okienko doprowadziła do remisu. W 14. minucie z rzutu wolnego celnie uderzyła Montserrat Saldivar, ale Woźniak była dobrze ustawiona. Trzy minuty później to Polki miały dogodną okazję – rzut wolny 22 metry od bramki. Bartczak kopnęła jednak nad bramką.

Piłkarki trenera Kasprowicza nieźle radziły sobie w odbiorze piłki, ale trochę gorzej im szło pod polem karnym rywalek. Tu trochę brakowało spokoju i precyzji w zagraniach. Za to w obronie były już niemal bezbłędne i potrafiły wykorzystać przewagę fizyczną. Na Meksykanki trzeba było jednak uważać. W 28. minucie Saldivar znalazła trochę miejsca i groźnie uderzyła przed polem karnym, ale świetną interwencją popisała się Woźniak. Niespełna dziesięć minut później indywidualna akcja Inez Sikory, która minęła jedną rywalkę, tyle że kopnęła tuż nad poprzeczką. W doliczonym czasie znów pokazała się Saldivar, która gra już w dorosłej reprezentacji Meksyku. Uciekła Bartczak, miała przed sobą tylko Woźniak, ale polska bramkarka znów górą.

Od początku drugiej połowy na boisku pojawiła się Świrska, która w meczu z Argentyną napędzała polskie ataki. Rywalki znów od początku próbowały przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Meksykanki wysoko zaatakowały Polki i kilka razy zrobiło się groźnie. O centymetry pomyliła się Michel Fong. „Biało-Czerwone” czekały na okazję do kontrataku, ale miały też mnóstwo pracy w

defensywie. W 58. minucie po świetnym zagraniu Świrskiej Araśniewicz za długo zwlekała ze strzałem i została zablokowana.

Trener Kasprowicz postanowił wpuścić świeże zawodniczki i od razu zrobił trzy zmiany. Meksykanki wciąż prowadziły grę, a Polki robiły to, w czym czują się bardzo dobrze – mądrze broniły. W ofensywie kolejny raz świetnym podaniem kontratak rozpoczęła Świrska, Krystyna Flis zagrała w pole karne, ale tam nie udało się oddać strzału.

Za chwilę wzdłuż linii końcowej zaatakowała Araśniewicz i padła po starciu z Ashlee Morą. Sędzia kazała grać, ale podczas przerwy VAR wezwał ją przed monitor. Anahi Fernandez obejrzała powtórki i podyktowała rzut karny. Zuzanna Witek z zimną krwią wykorzystała okazję, zmyliła bramkarke i Polki objęły prowadzenie. Meksykanki próbowały odrobić straty, ale gospodynie znów pokazały swój atut – żelazną obronę.

8 września 2026, Katowice

Polska – Meksyk 2:1 (1:1)

Bramki: Oliwia Związek 9, Zuzanna Witek 76 (k) – Martyna Bartczak 5 (s).

Polska: 1. Julia Woźniak – 18. Martyna Bartczak, 5. Emilia Sobierajska, 4. Magda Piekarska – 13. Zofia Pągowska, 20. Inez Sikora (58, 10. Maja Zielińska), 8. Zuzanna Witek, 15. Wiktoria Araśniewicz (90, 2. Oliwia Łapińska), 14. Jagoda Cyraniak (58, 7. Krystyna Flis) – 3. Oliwia Związek (58, 16. Zuzanna Grzywińska), 9. Julia Gutowska (46, 17. Lena Świrska).

Meksyk: 12. Camila Vazquez – 13. Ashlee Mora (83, 17. Jalen Chaney), 3. Natalia Munoz, 18. Arantza Segura (46, 5. Ana Torres) – 2. Michel Fong, 6. Yareli Valadez, 10. Alice Sota, 14. Alexa Sota (61, 11. Monique Montes), 4. Berenice Ibarra – 16. Noemi Villalobos (77, 7. Maria Gonzalez), 19. Montserrat Saldivar.

Żółte kartki: Bartczak – Soto, Saldivar.

Sędziowała: Anahi Fernandez (Urugwaj).

<https://www.pzpn.pl/federacja/aktualnosci/2026-09-08/trudny-mecz-i-wielkie-zwyciestwo-polek-awan-s-do-1-8-finalu-juz-pewny>